

# „CZEKANIE”

13 III godz. 20.05 p. 1

Sobotnie popołudnie. Szarość wczesnego zmierzchu zapadającego nad wsią. Wnętrze wiejskiej izby. W niej mężczyzna i kobieta, Matka i Ojciec, dwoje starych ludzi, samotnych i zdanych tylko na siebie. Sobotnie popołudnie stwarza przecieź nadzieję, że może ktoś wreszcie przerwie tę samotność, że którymś autobusem przyjedzie ktoś z ich dzieci, dorosłych już i samodzielnych. Opuścili wieś, rodzinny dom, wywędrowali w świat. A tu zostali ich rodzice. Coraz im ciężiej, coraz trudniej uporać się z pracą i obowiązkami, coraz smutniejsze jest też



**BARBARA RACHWALSKA** (Matka) i **HENRYK BOROWSKI** (Ojciec)

Fot. Z. Januszewski

życie, w którym już tak niewiele dobrego może się zdarzyć. Coraz też bardziej dotkliwa jest myśl, po co to wszystko było, po co ten cały trud, ta praca. Córki i synowie urządzili się w mieście, stworzyli sobie swój własny świat, w którym nie ma już miejsca dla tych starych ludzi. Zapomnieli o nich? Może nie mają czasu, pochłonięci własnymi sprawami i troskami. Może nie mają siły po całym tygodniu pracy na tę daleką podróż do rodzinnej wsi? Jak dalece można by ich usprawidliwić?

Niezależnie od tego, jakie wytłumaczenia znajdują Matka i Ojciec dla swoich dzieci, pozostaje otwarty sam problem. Problem miejsca starych ludzi w naszym pospiesznym życiu, w zmieniającym się świecie, w którym rwą się dawne, tradycyjne więzy wspólnoty rodzinnej. Utwór J. Tabora, znany już radiostuchaczom PR jako słuchowisko, zwraca uwagę na te niełatwe sprawy, które niosą wiele dramatów i stanowią poważny problem społeczny. **B.B.**